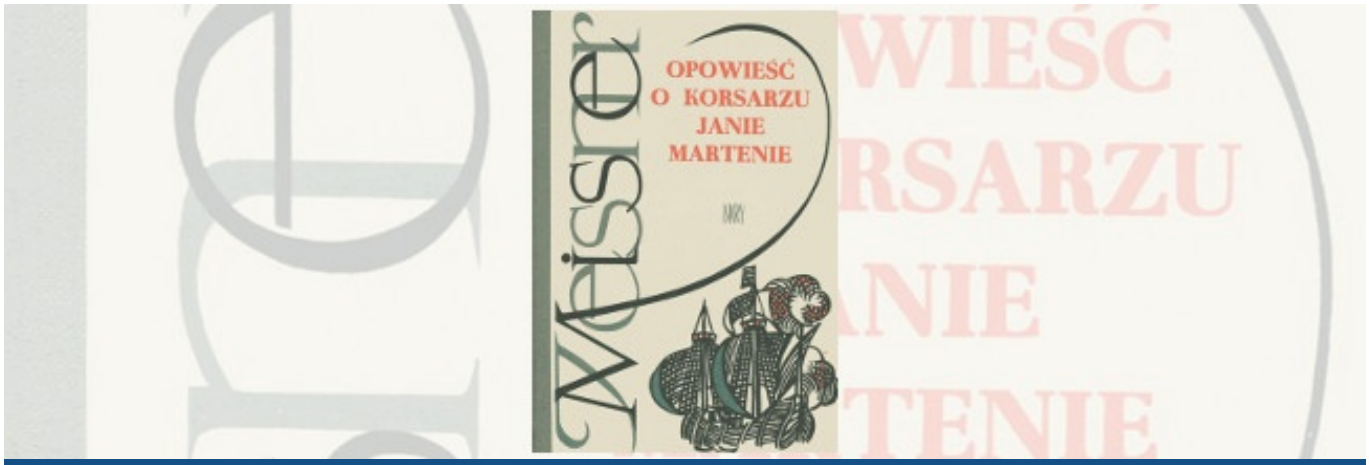
Opowieść o korsarzu Janie Martenie. Janusz Meissner

2015-10-02



Piraci, piraci malowani chłopcy, niejedna panienka za wami poleci.

Jaki jest najbardziej Wam znany pirat? Jack Sparrow! No, niech będzie, a może ktoś inny? Razor 1911! ...nie, nie bardzo mi chodziło o taką branżę, trzymajmy się klimatów morskich. Może jakiś polski pirat? Thomas Bartholomew Roberts? Blisko, ale to pirat z filmu polskiego reżysera. Czy ktoś kojarzy Jana Kunę zwanego Martenem? Nikt, a szkoda...

Jan „Marten” Kuna to kapitan okrętu „Zephyr” służący jako kaper angielskiej królowej Elżbiecie I. Jan pochodzi z Gdańska, jednak na skutek zatargu z Partyciuszami musiał uciekać. Od tej pory ma z nimi ostro na pieńku. Marten jest bardzo młodym – 22 letnim kapitanem, ale jego umiejętności są ponadprzeciętne. Tak znakomity dowódca zasługuje na równie doskonały okręt, takiż jest też „Zephyr”. Okręt został zbudowany w Elblągu, jego konstruktorem był Winceny Skóra, który również stał się jego współwłaścicielem. Drugim współwłaścielem był ojciec Jana, Mikołaj.

Początkiem korsarskiej kariery było uratowanie Francis'a Drake'a, słynnego angielskiego korsarza. To on zarekomendwał go królowej angielskiej. Podczas bitwy z okrętem „Castro Verde” został również uwolniony kawaler Ryszard de Belmont, który stał się bliskim przyjacielem Jana.

Ryszard namawia Martena do zmiany akwenu działania. Zamiast polowania na hiszpańskie i portugalskie okręty na wschodzie Atlantyku, kawaler proponuje zachodnią część. Jan po namyśle przystaje na tą propozycję i udaje się do Nowego Świata.

Plany są ambitne, znaleźć przyjaznego wodza tubylców i założyć tam bazę wypadową. Na całe szczęście Ryszard zna odpowiednie miejsce. Jednak nie wszystko powiedzie się zgodnie z planem…

Powyższy tekst to krótkie streszczenie pierwszego z trzech tomów opowieści o Janie Kunie zwanym Martenem. Jan nie raz będzie zmieniał akweny i strony po których przyjdzie mu walczyć. Będziemy świadkami jego miłości (nie zawsze dobrze dobranej), jego zuchwałych wyczynów, klęsk, zdrady. Poznamy złą i mroczną wróżbę jaka zostanie mu przewidziana. Poznamy też najważniejszych członków jego załogi - Tomasza Pociechę (głównego bosmana), bogobojnego katolika Henryka Schultza, czy żaglomistrza Hermana Stauffla. Dowiemy się jak kończy się potężny ciąg do władzy. Będziemy również z załogą „Zephyra" rabować, przeprowadzać zuchwałe ataki i szalone ucieczki, pływać w sztormach, pojedynkować się.

Mam wrażenie że powieść Janusza Meissnera jest lekko zapomnianą pozycję, trochę szkoda, bo jest warta przeczytania. Autor lekko opisuje przygody Jana i jego załogi, nie stroni jednak o opisywania ciemnych stron ludzi – zdrajców, potrafiących wbić przysłowiowy nóż w plecy przyjacielowi, aby tylko osiągnąć swój cel.

Trylogię „Opowieść o korsarzu Janie Martenie" czytałem wielokrotnie, zawsze z przyjemnością wracając do niej po latach, cały czas jest równie ciekawa jak za pierwszym przeczytaniem.

Artur Wyszyński